PRZENOSZENIE OBCYCH NAZW cz. I

Dzielenie i przenoszenie do następnej linijki zwykłych wyrazów zwykle nie nastręcza większych trudności, ale jakie zasady obowiązują przy dzieleniu i przenoszeniu nazw obcych, na przykład obcych imion i nazwisk? Podobne jak przy dzieleniu i przenoszeniu polskich nazw i w ogóle wszelkich wyrazów w polszczyźnie. Przede wszystkim zatem odczytujemy sobie głośno takie imię lub nazwisko i próbujemy je podzielić na sylaby: jeśli ma co najmniej dwie sylaby, możemy je podzielić. Uwaga! Nie sugerujmy się liczbą LITER samogłoskowych w zapisanym wyrazie, tylko liczbą sylab w wyrazie ODCZYTANYM. Na przykład nazwisko Wayne ma dwie litery samogłoskowe, ale tylko jedną sylabę [łejn] – tego nazwiska zatem nie możemy podzielić i przenieść do następnej linijki. Podobnie nie podzielimy i nie przeniesiemy imienia George [dżordż] czy imienia Sean [szOn]. Uważajmy też na dyftongi (czyli połączenia dwóch samogłosek tworzących łącznie ośrodek sylaby) i na dwuznaki (czyli połączenia dwóch liter oznaczające jedną głoskę). Na przykład imię Doreen [dorin] możemy podzielić tylko: Do-reen (nigdy: *Dore-en), nazwisko Goebbels: Goeb-bels (a nie: *Go-ebbels). O przenoszeniu form fleksyjnych, takich jak np. Weyne’a czy Kennedy’ego – w następnym odcinku.